Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 46. Nowe, sobota 14-go listopada 1936 r. Rok XIII.

W sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

W warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie międzyizbowej komisji skarbowej, na którym ustalono opinię w sprawie przesłanego przez ministerstwo skarbu projektu przepisów wyjaśniających najistotniejsze zagadnienia, łączące się ze sprawą odpisów amortyzacyjnych. Zgodnie z poprzednio już zajętym stanowiskiem wskazano na potrzebę odpowiedniego sprecyzowania zasady, iż z uwagi na proces dekapitalizacji, jaki ujawnił się w dobie kryzysu, przyznać należy płatnikom możliwość dodatkowego przeprowadzenia poniechanych lub niedostatecznych odpisów, przypadających na lata kryzysowe.

Z kolei ustalono, jakie ulgi w cenie świadectw wyjednać należy na terenie ministerstwa skarbu na rok 1937 w drodze administracyjnej, t. j. w postaci okólników. Ulgi owe naogół odpowiadać winny zasadom, zastosowanym na rok bieżący przy równoczesnym dodatkowym przyznaniu ułatwień dla tych działów przedsiębiorstw, które w ramach dotychczasowych okólników niedostatecznie były uwzględnione (przedsiębiorstwa i zajęcia pośrednictwa handlowego, przedsiębiorstwa gastronomiczne i t. p.). Sprawa ulgowych przepisów w cenie świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych w związku z akcją zwalczania bezrobocia stanowić będzie jeszcze przedmiot osobnych rozważań samorządu gospodarczego.

Następnie komisja w zdecydowanie negatywny sposób ustosunkowała się do koncepcji, jakie w sprawie reformy świadectw przemysłowych wysunął ostatnio Związek Izb Rzemieślniczych.

Z kolei międzyizbowa komisja skarbowa postanowiła wystąpić do ministerstwa skarbu w sprawie ostatecznego unormowania na zasadach generalnych t. j. bez potrzeby wnoszenia indywidualnych podań — zagadnienia wyłączania t. zw. zysków sanacyjnych z podstaw wymiaru osób prawnych. Szczegółowy projekt w tej sprawie przesłany będzie w najbliższych dniach ministerstwu skarbu.

Wreszcie obok szeregu spraw bieżących komisja wypowiedziała się za możliwie rychłym wyjednaniem zgody ministerstwa skarbu na wyłączanie z podstaw wymiaru podatku dochodowego sum datków, uiszczanych na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Odrębne świadectwa przemysłowe.

W myśl art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 stycznia 1937 r. nabywać winny odrębne świadectwa przemysłowe na każdy zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, o ile mieścić się on będzie poza lokalem przemysłowym. Jak wiadomo, dotychczas w myśl poprzedniego brzmienia art. 14 ustawy przedsiębiorstwa przemysłowe pod określonymi warunkami prowadzić mogły te zakłady hurtowej sprzedaży na podstawie karty rejestracyjnej.

Z uwagi na znaczny wzrost obciążenia, jaki przyniesie za sobą wejście w życie wspomnianego przepisu oraz ze względu na łączące się z tym ujemne konsekwencje gospodarcze zarówno dla przemysłu jako też dla klienteli kupieckiej, zaopatrującej się w składach hurtowych, samorząd gospodarczy czyni kroki celem złagodzenia postanowień owego przepisu.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Pomóżcie nam! Jesteśmy zziębnięci i głodni.

Zewsząd słychać straszny głos niedoli. Dzieci wyciągają ku wam wychudłe ręce. Matki błagają o litość. Ramiona robotników bezwładne i ociężałe. Rozpacz zakradła się do serc.

Pomóżcie w Imię Chrystusa. Braćmi nam bądźcie.

Jesteśmy krew z krwi, kość z kości waszych — polacy. Jedna ziemia nas wydała. Nad nami jeden Bóg — Ojciec wszystkich.

Podajcie nam dłoń bratnią.

Wzrok nasz przygasł. Nie widzimy przed sobą przyszłości... Tylko nędzę i głód. Kominy fabryczne przestały dymić. Maszyny nie warczą. Robotnicy jesteśmy bez pracy. Nikomu niepotrzebni. To straszne. Dusze nam toczy trucizna: rozpacz, nienawiść i złość.

Pomóżcie nam robotnikom rolnym.

Praca w polu skończona. Zima idzie, a z nią nędza i głód.

Nie dajcie nam zginąć!

Na wiosnę ziemia znów zawoła o pracę. Oddamy jej nasze siły i trud, aby w Polsce nie brakło chleba.

Dzieci nasze bez odzieży, bez obuwia, bez książek. Wołają do was ze wszystkich krańców Polski:

Chcemy się uczyć. Pomóżcie nam!

W tych wołaniach waszych braci nieszczęśliwych słychać potężny głos Chrystusa:

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. Albowiem byłem nagi, a przyodzialiście mnie. Byłem głodny, a nakarmiliście mnie, byłem spragniony, a napoiliście mnie". Pójdźcie do mnie błogosławieni Ojca mego otrzymać królestwo przygotowane dla was.

Wspomagając biednych wypełnicie prawo miłości. Miłość rozjaśni mroki nędzy. Ileż radości sprawi biednym niespodziewana pomoc. Ile nadziei, dobrych myśli i spojrzeń. Szczere „Bóg zapłać" popłyną z serc wzruszonych.

Wspomagając biednych budujecie przyszłość Polski. Usuwacie zło i cierpienie podatny grunt dla zbrodni i nieszczęścia.

Wspomagając biednych wspomożecie Chrystusa i pozyskacie nagrodę wiekuistą. Do duszy waszej spłynie zadowolenie spełnionego obowiązku i Chrystus powie do was:

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Ks. Jan Mauersberger.

Gospodarcze skutki wyborów w U. S. A.

Nigdy bodaj Stany Zjednoczone, a z nimi cały świat, z taką niecierpliwością i zainteresowaniem nie oczekiwał wyniku wyborów prezydenckich. Trzeba bowiem podkreślić, że właściwie wybory obecne były raczej jeśli nie deziure, to w każdym razie de facto wielkim plebiscytem społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, wykreślającym wytyczne polityki gospodarczej i społecznej na okres do 1940 r.

Aby zdać sobie sprawę ze skutków i następstw wyboru Roosevelta, przypomnieć należy, że jest on reprezentantem New Deal, interwencjonistycznej polityki gospodarczej, której tak energicznie przeciwstawiał się jego kontrkandydat Landon. Wpływy Roosevelta opierały się więc na olbrzymich masach „szarych ludzi", którzy wraz z nim uważają, że ustawodawstwo gospodarcze Stanów Zjednoczonych powstałe w atmosferze pionierskiej kolonizacji XIX stulecia wymaga dzisiaj poważnych poprawek. Zwycięstwo wyborcze Roosevelta oznacza, że wszystkie dotychczasowe jego poczynania w dziedzinie gospodarczej zostaną utrwalone i pogłębione. Dotyczy to zwłaszcza interwencji państwa w dziedzinie cen artykułów rolnych, a w szczególności pszenicy, bawełny, tytoniu i t. d. Dla polityki światowej specjalne znaczenie posiada akcja Roosevelta w zakresie reformy dotychczasowych podstaw produkcji i handlu bawełną. Niewątpliwie więc ograniczenia terenów uprawnych, które wpłynęły na zwyżkę cen bawełny i poprawę sytuacji finansowej farmerów, zostaną utrzymane.

Drugim czynnikiem w odniesieniu do gospodarki światowej będzie pewne złagodzenie protekcjonizmu w amerykańskiej polityce handlu zagranicznego. Roosevelt bowiem w przeciwieństwie do Landona, który zamierzał całkowicie oprzeć prosperity na wewnętrznym imperializmie Stanów zdaje sobie sprawę z konieczności powolnego włączania Stanów Zjednoczonych w orbitę gospodarki światowej.

Dotychczasowe wyniki i podstawy polityki gospodarczej Roosevelta pozwalają wysnuć pewne przewidywania co do jego posunięć na najbliższą przyszłość. W pierwszym rzędzie drobni farmerzy oczekują dalszej akcji spółdzielni kredytowych, które zapewnią im daleko idącą stabilizację cen. Landon bowiem zamierzał w wydatnej mierze ograniczyć interwencję państwa w szeroko rozbudowanym aparacie urzędniczym Farm Credit Administration. Chciał on ograniczyć działalność interwencyjną wszystkich organów ingerencji państwa w dziedzinie cen. Oznaczałoby to pewne korzyści jedynie dla większych gospodarstw rolnych i terenów urodzajnych, natomiast dla milionowych rzesz drobnych farmerów nagła zmiana polityki kredytowej państwa oznaczałaby poprostu katastrofę. Ustabilizowane ceny surowców, opierające się na rozbudowanym systemie rooseveltowskich premij, stanowiły jednak w ostatnich latach czynnik ze wszechmiar dodatni nietylko dla robotników. Co prawda najsilniej odbiło się to na rentowności gospodarki rolnej w sensie dodatnim. Równocześnie jednak stabilizacja cen surowców przyczyniła się do stworzenia korzystnych warunków kalkulacyjnych i dyspozycji w zakresie planowania produkcji przemysłu, przerabiającego te surowce. Nie można jednak zaprzeczyć, że przemysł ten, zwłaszcza położony w stanach południowych, odczuwał brak tanich sił roboczych w swych fabrykach, gdyż farmerzy, mając zapewnioną opłacalność produkcji i zbyt po rentownych cenach, woleli pracować na roli, rezygnując z emigracji do uprzemysłowionych miast i miasteczek.

Biorąc więc rzecz z grubsza, przewidzieć można na razie, iż w wyniku plebiscytu z dnia 3 listopada, społeczeństwo Stanów Zjednoczonych wypowiedziało się za koniecznością reform gospodarczych w sensie interwencji państwa. Oznaczałoby to, iż pewien rewolucyjny przewrót, jakim jest częściowe zaprzeczenie zasady całkowitej swobody gospodarczej wyznawane dotychczas bezapelacyjnie przez yankesów, utrwalił się w umysłach zbiorowości amerykańskiej. Oczywista, Roosevelt, tak jak Landon, dąży do prosperity, choć zmierza do tego innymi drogami i przy pomocy innych środków. Landon pragnął nieograniczonej ekspansji, podczas gdy Roosevelt doprowadził do tego, że w roku bieżącym 10 milionów akrów terenów bawełnianych nie zostało obsianych celem utrzymania dotychczasowych cen.

Zwycięstwo Roosevelta spowoduje w gospodarce wewnętrznej Stanów Zjednoczonych utrzymanie dotychczasowych zasad polityki gospodarczej, a więc zapewni jej pewną ewolucję bez wstrząsów. Z drugiej strony gospodarka światowa zyskać może poważny czynnik współpracy ekonomicznej, której zwolennikiem jest Roosevelt, pomimo trudności i przeszkód piętrzących się na tej drodze.

Pamiętaj o bezrobotnych.

Przed lśniącą szybą...

Przed lśniącą szybą wielkiej owocarni
stanęło dwoje przemarzniętych dzieci.
Mrok na ulicy... a w blasku latarni
płatek za płatkiem śniegu leci, leci.
Nad rynsztokami sklepane ze śniegu
lśnią sarkofagi, bieleją grobowce...
Konie dzwonkami poruszają w biegu,
jak zwołujące się po górach owce.
Wicher otrząsa śnieg z wielkich gałęzi,
uciesznie tańczy w ulicznej zamieci;
to huczy śmiechem, to śmiertelnie rzęzi...
Przed owocarnią drżą zziębnięte dzieci.
Za wielką szybą złote pomarańcze
poukładane lśnią obok pierników.
Co tam, że wyją wichry opętańcze,
tu wyglądają daktyle z koszyków.
Chłopiec dziewczynce pokazuje palcem:
Ten piernik, widzisz to mój! a to twoje!
to moje, moje! to twoje z zakalcem.
Bu... nie chcę, nie chcę! i łez płyną zdroje.
I znów z przejęciem: To moje, to twoje,
i pomarańcze, i figi, i ciasta...
Przed wielką szybą drżą blade powoje,
zwarzone nędzą w szarych murach miasta.

O powstanie Parku Narodowego Tatrzańskiego.

Z końcem maja r. b. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego powołał do życia komisję organizacyjną Parku Narodowego Tatrzańskiego, która zajęła się przygotowaniem projektu rozporządzenia dla Rady Ministrów w sprawie utworzenia tego parku. Projekt wypracowany przez Komisję przedstawiony zostanie Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Na czele komisji stanął rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany botanik, prof. dr Szafer. Komisja pracuje bardzo intensywnie. Wysunęła ona już cały szereg tez, które zostaną uwzględnione przy tworzeniu parku, mającego objąć obszarem całe Tatry. Do najbardziej interesujących postulatów, wysuniętych przez komisję należą tezy odnoszące się do ochrony flory i fauny tatrzańskiej. By tłumy turystów, które odwiedzać będą zamienione na Park Narodowy Tatry, nie płoszyły zbytnio zwierzyny, komisja proponuje utworzenie dwóch mateczników, do których wstęp dla ludzi byłby bezwarunkowo wzbroniony. Przez mateczniki nie będą przechodziły żadne szlaki turystyczne i narciarskie. Zdaniem Komisji jeden matecznik winien zostać utworzony w Tatrach zachodnich i objąć górne partie Doliny Kościeliskiej, a drugi w Tatrach wschodnich i objąć Wołoszyn i Kosistą. Poza tym Komisja uznała za konieczne utworzenie dwóch ścisłych rezerwatów naukowych, jednego w Dolinie Stawów Gąsienicowych, drugiego na szczycie Magury. Przyrodnicy chcą uchronić w tych rezerwatach przed zupełnym zaginięciem, pewien gatunek skorupiaka, otóż małe zwierzątko, zwane krocionogiem.

Również flora przyszłego Parku Narodowego wymaga, zdaniem kół fachowych, racjonalnej ochrony przez utworzenie jedenastu rezerwatów. Powstanie tych rezerwatów nikomu nie przyniesie szkody. Znajdować się one bowiem będą w miejscach trudno lub całkiem niedostępnych nie tylko dla ludzi, ale również dla owiec.

Poza rezerwatami i matecznikami ruch turystyczny w przyszłym Parku Narodowym Tatrzańskim odbywać się będzie bez przeszkód. Wprawdzie nowych dróg w Parku Narodowym budować się nie będzie, ale i tak do dyspozycji turystów i górskich łazików pozostanie dwanaście ścieżek typu szerszego (od 1.20 m. do 1 m.), dwadzieścia ścieżek typu węższego (80 do 50 cm.), osiemnaście szlaków znakowanych, lecz nieutrzymanych biegnących już to wzdłuż istniejących dróg i ścieżek względnie na przełaj przez bezdroża, perci, przecinki, leśne hale i t. d. Wreszcie turyści będą mogli poruszać się po szlakach nieznakowanych i nieutrzymanych, bez ograniczeń, poza terenem mateczników i rezerwatów. Pewnego rodzaju nowością jest projektowane przez komisję przeznaczenie szesnastu szlaków dla jazdy wierzchem. Nie zapomniano więc i o amatorach tego sportu.

Posługaczka, która udaje się do pracy samolotem.

Przed pięciu laty jeszcze okolice jeziora Wielkiego Niedźwiedzia na północy Kanady były zamieszkane jedynie przez nielicznych myśliwych, których domki znajdowały się wśród lasów. Obecnie dzięki odkryciu w okolicy jeziora złóż pechblendy, z której produkuje się rad, oraz pokładów złota w Saskaczewan okolica ta zaroiła się napływową ludnością, która pobudowała osady i miasteczka. Jedynym łącznikiem nowowybudowanego miasta nad brzegiem jeziora Cameron Bay z resztą świata jest samolot, kursujący pomiędzy Cameron Bay a odległym od niego o 1500 km. miastem Edmonton. Dla dokonania większych zakupów panie z Cameron Bay udają się do najbliższego centrum handlowego samolotem, który przewozi również co dzień do odległych osad górniczych gazety, owoce i t. p. Oryginalną pasażerką powietrzną na tej linii jest 17-letnia May Rice, z zawodu posługaczka. Dwa razy w tygodniu przylatuje ona samolotem do małej mieściny górskiej. Zaznaczyć należy, że oryginalna posługaczka opłacana jest przez swych pracodawców górników dosłownie złotem.

O Europę Środkową.

Koło historii obraca się niezwykle szybko. Europa, a zwłaszcza jej kraje mające rządy i ustrój demokratyczne, zaskakiwane są ostatnio przez coraz to nowe wydarzenia wysoce dla nich niemiłe a nawet złowróżbne.

Zaskoczeń takich było cały szereg w ostatnich tygodniach: mowa króla belgijskiego, Leopolda III, mowa gen. Goeringa, mowa Mussoliniego w Mediolanie, zmiany w gabinecie austriackim, wreszcie zapowiedziany przyjazd Mussoliniego do Budapesztu. Wszystko to wiąże się w jedną całość i jest konsekwencją wydarzeń dalej sięgających w przeszłość, niż wojna domowa w Hiszpanii. Można dzisiaj na podstawie wynurzeń polityków francuskich i angielskich stwierdzić zupełnie ściśle, że punktem wyjściowym wszystkich posunięć Rzymu i Berlina w ostatnich czasach było wydarzenie kapitalne dla Europy zachodniej: data 7 marca, remilitaryzacja Nadrenii. Potwierdził to również w swej mowie król belgijski, powołując się bez obwijania w bawełnę na ten fakt, jako na jedną z najważniejszych przyczyn zachwiania się wiary Belgii w trwałość i siłę sojuszów. Abdykacja Francji wobec tego faktu z praw, które jej przysługiwały na mocy paktu Locarneńskiego, abnegacja Anglii poderwały z jednej strony zaufanie do uczestników Francji i uczestników Locarna do polityki anglo-francuskiej, a z drugiej strony uskrzydliły rząd III Rzeszy i Italii, które przekonały się naocznie, że polityce faktów dokonanych Europa zachodnia nie umie się przeciwstawić.

Wojna domowa w Hiszpanii pozwoliła Italii i Niemcom na wkroczenie czynne na tereny polityki dalekosiężnej w obrębie Morza Śródziemnego. Powodzenie toruje drogę i napawa pewnością siebie. Krocząc od sukcesu do sukcesu w polityce zewnętrznej, Rzym i Berlin uznały moment obecny za dogodny dla rozpoczęcia akcji wspólnej, której celem jest ostateczna likwidacja traktatu wersalskiego.

W mowie mediolańskiej Mussolini stwierdził, że Rzym będzie działał wspólnie z Berlinem w celu wytworzenia osi politycznej w Europie Środkowej. Co to oznacza, dopowiedział Duce popierając fortissimo żądania rewizjonistyczne Węgier. Wyjazd do Budapesztu Duce i króla Wiktora Emanuela jest najdobitniejszym potwierdzeniem poparcia, jakie znajdą Węgry w Italii dla swej akcji rewizjonistycznej, która zagraża bezpośrednie Czechosłowacji i Rumunii.

Przesunięcie polityki Italii na płaszczyznę węgierską świadczy, że w Berlinie podczas pobytu hr. Ciano uzgodniono poglądy, wytyczne i politykę w sprawie austriackiej. Austria była dotąd domeną polityczną Italii, jej realizacji środkowo—europejską, której broniła stale przed Anszlusem. Teraz nastąpiła i tutaj zmiana i ugoda z Berlinem. Austria jest de facto, choć nie de nomine zjednana dla Niemiec. W Rzymie nie mogą nie wiedzieć o tym, że wewnętrznie dominują dzisiaj w Austrii wpływy Berlina.

Ugoda z Niemcami w imię szerszych i dalszych celów kazała widocznie Rzymowi przymknąć oczy na podbój Austrii od wewnątrz, natomiast Berlin dał swoją zgodę na grę i taktykę węgierską. Widomym znakiem tego podziału ról są zmiany personalne w gabinecie Schuschnigga, gdzie dwa fotele ministerialne dostały się zdeklarowanym hitlerowcom, min. Horstenau i Sturmerowi.

W ten sposób doszło między III Rzeszą i Italią do zgody na program wspólnej akcji, którego ostatecznym celem musiałoby być przefasonowanie Europy Środkowej i wciągnięcie jej w orbitę wpływów dwuporozumienia.

Oddziaływanie filmów na stan nerwów.

Szwecja była pierwszym na świecie krajem, w którym utworzono urząd lekarza jako cenzora filmowego. W r. 1911 szwedzkie towarzystwo filmowe powołało na to stanowisko znanego lekarza chorób nerwowych dr Gunnara Bjormana. Zadaniem cenzora lekarza jest badanie wpływu, jaki wywierają poszczególne sceny na system nerwowy widza i ew. łagodzenie zbyt mocnych scen. Początkowo odnoszono się do działalności cenzora lekarza z wielką nieufnością, z czasem jednak oceniono w pełni dodatni wpływ, jaki wywiera kontrola filmu przez lekarza. Poziom szwedzkich filmów podniósł się bardzo wydatnie, przy czym coraz mniej produkuje się obecnie filmów, wpływających ujemnie na system nerwowy widzów.

Apel do obywatelstwa.

Bezrobocie, jako następstwo światowego kryzysu gospodarczego, objęło również nasze Państwo.

Nadchodzi zima, a z nią głód, która połączona z chłodem, przy braku zapasów żywnościowych u szerokich mas robotniczych, rychło poczynić może straszliwe spustoszenia moralne i materialne.

Bezrobocie nie może być zjawiskiem obojętnym dla zdrowego społeczeństwa, musi wywołać w nim odruch: stanowczą wolę przyjścia za wszelką cenę z pomocą cierpiącym głód i chłód rzeszom bezrobotnym. Robotnik i jego rodzina musi wiedzieć, iż los ich nie jest obojętny szerokim rzeszom współbraci i rodaków.

Biorąc to pod uwagę, Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowem apeluje do ofiarności społeczeństwa i prosi gorąco nie szczędzić ofiar na rzecz podjętej akcji. W najbliższych dniach rozesłane zostaną do wszystkich obywateli, mogących przyczynić się datkiem do ulżenia doli bezrobotnych, imienne pisma z określeniem minimalnej sumy świadczeń. Niech nie zabraknie nikogo w szeregach ofiarodawców, gdyż odmowa pomocy — to klęska bezrobotnych i klęska naszego Państwa.

Komitet apeluje również do wszystkich organizacyj społecznych o jak najżywszą współpracę czy to w formie propagandy na rzecz akcyji zbiórkowej, czy też w formie zbierania datków pieniężnych z okazji urządzania różnych imprez i zebrań towarzyskich.

PP. Pracodawców uprasza się o potrącanie z zarobków pracowników, przypadających na nich składek i przekazywanie ich do kasy Komitetu.

Równocześnie Komitet zwraca się do bezrobotnych, by okazywali wyrozumiałość i nie oglądali się wyłącznie za pomocą Komitetu, a własnymi siłami starali się o środki na utrzymanie, gdyż osoby, które przy pracach zorganizowanych okażą się opieszałymi i wyszukującymi tylko ofiarność społeczną, zostaną pozbawione dalszej pomocy i opieki.

Wszelkie ofiary uprasza się wpłacać do rąk skarbnika Komitetu p. dyr. Lewandowskiego w filii Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowem.

Nowe, dnia 12 listopada 1936 r.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowem.

Komitet Honorowy:
Ks. Prob. Bartkowski, Cz. Gauza, Not. i Poseł na Sejm, Augustyn Frankowski, Przemysłowiec.

Prezydium Wydziału Wykonawczego:
Jan Kuchczyński, Burmistrz i Przewodniczący.
Józef Kazmucha, Przewodn. sekcji zbiórkowej.
Jan Hołoga, Przewodn. sekcji kwalif. i rozdziel.
Władysław Lewandowski, Skarbnik.
Alfons Orzechowski, Sekretarz.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 17 b. m. o godzinie 18-tej na sali p. Borkowskiego odbędzie się konferencja, na której Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej z Tucholi omówi całokształt praw ubezpieczeniowych. Ze względu na ważność sprawy i w interesie własnym uprasza się wszystkich pracodawców o wzięcie udziału w tej konferencji.

Nowe, dnia 12. listopada 1936 r.

Zarząd Miejski:
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości że w dniu 14. XI. br. wyłożono do wglądu na przeciąg 8 dni w biurze Zarządu statut o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz miasta Nowego, uchwalony przez korporacje miejskie dnia 10/17 IX. 1936 r. i zatwierdzony dekretem Wydziału Powiatowego w Świeciu z dnia 5. XI. 36 r. Nr VII-2d-6902/36.

Nowe, dnia 10 listopada 1936 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Wielebn. Ks. Kamińskiemu, Pracownikom Zarządu Miejskiego, Kat. Stow. Młodzieży męskiej, Harcerstwu, Tow. „Lutni", oraz wszystkim znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi naszemu drogiemu synowi, bratu i szwagrowi, również za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia, składa serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina Gibowskich.

Nowe, w listopadzie 1936 r.